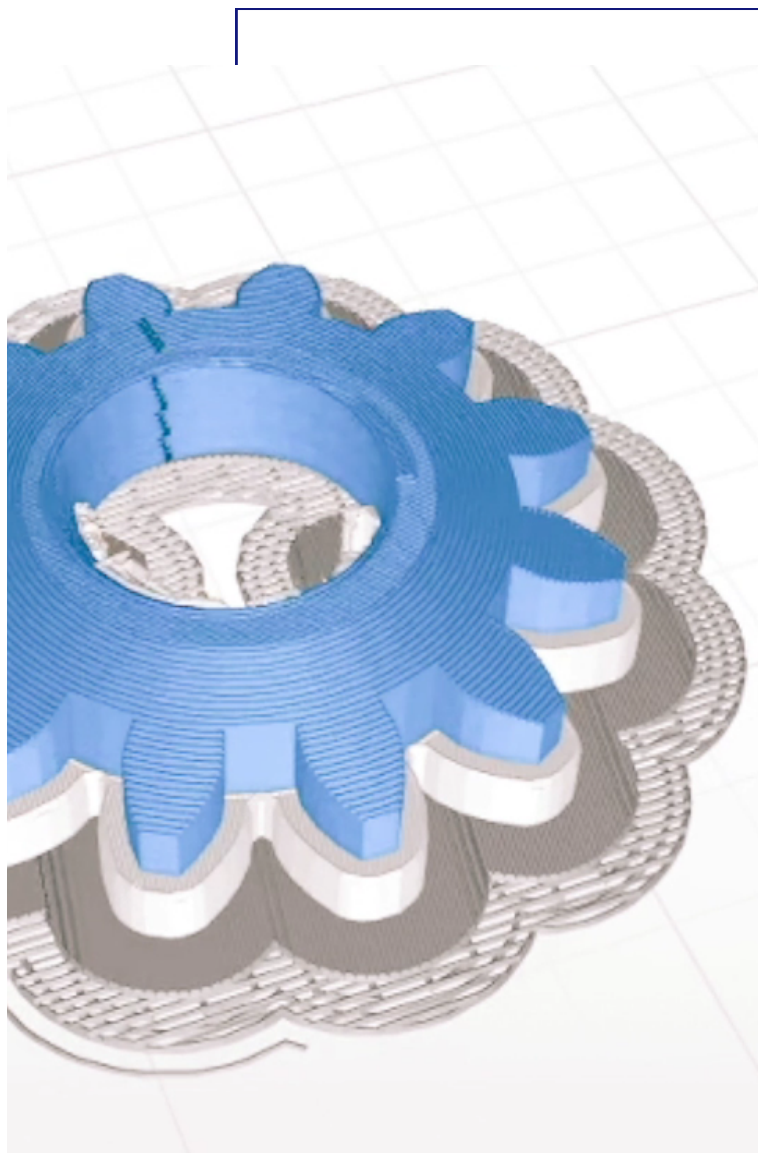


PRZEDSIĘBIORCZY NASTOLATEK



DLADORADCY.PL

Fundacja VCC od 10 lat zmienia oblicze edukacji pozaformalnej w Polsce tworząc system nabywania i podnoszenia kompetencji zawodowych, językowych i cyfrowych – szkoleń i egzaminów w standardzie VCC. Od wielu lat jest również liderem opracowywania i wprowadzania kwalifikacji rynkowych do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji. W okresie od 2017 do 2022 r. Fundacja VCC wydała ponad 5000 certyfikatów potwierdzających zdobycie kwalifikacji rynkowych przez uczniów, studentów, pracowników oraz osób pozostających bez zatrudnienia i poszukujących pracy.

„Programowanie i obsługiwanie procesu druku 3D” to kwalifikacja rynkowa rekomendowana przez Fundację VCC. Czy certyfikat i umiejętności mają znaczenie?

Prezentujemy niezwykłą historię, która udowadnia, że warto inwestować we własny rozwój edukacyjny i zawodowy.



Kim jest Gabriel Buczak?

Nazywam się Gabriel Buczak, mam 16 lat i chodzę do jednej z lubelskich szkół ponadpodstawowych na profilu technik-informatyk, czyli tym najlepszym ;).

Jak to się stało, że zainteresowałeś się drukiem 3D?

Wszystko zaczęło się od tego, że będąc w ósmej klasie, przed egzaminami, miałem za dużo wolnego czasu. Stwierdziłem, że chciałbym spróbować swoich sił w druku 3D. Kupiłem swoją pierwszą drukarkę (Ender 3, który kosztuje około 900zł) i tak zaczęła się moja przygoda z tą technologią. Następnie poszedłem do technikum. Już w pierwszych tygodniach zaproponowano uczniom udział w bezpłatnym szkoleniu z zakresu druku 3D w ramach projektu unijnego. Postanowiłem, że wezmę w nim udział, żeby nauczyć się czegoś nowego i pogłębić moją pasję.

Jak podobało Ci się szkolenie? Czy rozwinąłeś swoją wiedzę i umiejętności?

Cały okres szkoleń wspominam bardzo dobrze, atmosfera była bardzo przyjemna, materiał był przystępnie przedstawiony, a dodatkowo mieliśmy możliwość pracy na 4 różnych drukarkach (Ender 3, Biqu b1, Zortrax M200, Xyz printing pro 3in1).



Udział w szkoleniach i przeczytanie podręcznika wystarczyło w pełni do zdania egzaminu i zdobycia kwalifikacji rynkowej „Programowanie i obsługa procesu druku 3D”.

Nie uważasz tego za stratę czasu?

Dzięki uzyskaniu certyfikatu oraz potwierdzeniu kwalifikacji mogłem uwiarygodnić swoje doświadczenie przed firmami, które wykorzystują technologię druku 3D. Udało mi się zdobyć pierwsze większe zamówienie od Trippin Bears sp. z o.o. – poznańskiej firmy gamingowej. Można powiedzieć, że wszystko zaczęło się od bobrów, figurek bobrów. Mając certyfikat i pierwsze większe zlecenie, już nikt nie kwestionował moich kompetencji w zakresie druku 3D. Aktualnie jestem posiadaczem 3 drukarek, a w najbliższych miesiącach zamierzam kupić frezarkę CNC.